

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa A. Ł.
przeciwko P. S.A., P. Spółka Akcyjna w W.
o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 kwietnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. adw. A. Z. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) 500 zł (pięćset) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu kasacyjnym (z urzędu), przy czym kwotę tę należy podwyższyc o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług, a dalej idący wniosek oddala,**
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 14 stycznia 2021 r. oddalił apelację powoda A. Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 23 września 2020 r., który oddalił powództwo o cywilną kompensatę po wypadku przy pracy z 29 kwietnia 1977 r., na którą składało się żądanie odszkodowania 300 tys. zł i

zadośćuczynienia 200 tys. zł z odsetkami. Podstawą oddalenia powództwa oraz apelacji był zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż w sprawie doszło do znacznego przekroczenia terminów do dochodzenia roszczeń - art. 291 § 1 k.p jak i art. 442¹ § 1 k.c. Nawet przyjmując, że ewentualna szkoda powoda wynikała ze zbrodni lub występku to okres przedawnienia też dawno już minął - art. 442¹ § 2 k.c. Podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia w stanie faktycznym sprawy nie jest nadużyciem prawa, ani nie narusza zasad współżycia społecznego. Nie przemawia za tym ani szczególna sytuacja powoda (uprawnionego), ani zachowanie zobowiązanego. Powód A. Ł. (ur. w 1941 r.) 29 kwietnia 1977 r. doznał obrażeń uogólnionych w wyniku wypadku przy pracy, który miał miejsce podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych - jako przodownik S. na stacji kolejowej P. Do wypadku doszło w trakcie konwojowania przewożonej na wózku akumulatorowym kasy ambulansowej, wózek został potracony przez pociąg osobowy, co skutkowało tym, że powód był wleczony przez parowóz około 60 metrów. Powód w wyniku tego wypadku doznał urazu głowy z utratą przytomności, urazu stawu łokciowego prawego, urazu kręgosłupa lędźwiowego oraz obrażeń uogólnionych ciała, co skutkowało podbiegnięciami krwawymi. W 1979 r. przyznano powodowi rentę inwalidzką III grupy w związku z wypadkiem przy pracy. Przyznano mu również 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd analizował dalszą niezdolność do pracy, jej przyczyny i sytuację powoda. W ocenie Sądu biegli lekarze w sposób skrupulatny wyjaśnili, jaki był przebieg procesu leczenia poszczególnych schorzeń, od momentu zdarzenia uznanego za wypadek przy pracy, opierając się na dokumentacji medycznej, której jakości i wiarygodności nie sposób podważyć. Analiza opinii wskazuje, iż tryb życia powoda, występujące np. uzależnienie od alkoholu, schorzenie miażdżycowe, są wynikiem jego wyborów, działań i zaniechań, a nie skutkiem wypadku przy pracy. Nawet więc pomijając okres jaki minął od tego zdarzenia, Sąd nie dopatrywał się okoliczności które wymagałyby rozpoznania sprawy z pominięciem zarzutu przedawnienia. Powód przez długi czas pozbawiał się weryfikacji swego stanu zdrowia wynikającego z wypadku przy pracy. Nie dokuczał więc mu tak bardzo. Dopiero w czasie dolegliwości zdrowotnych związanych z chorobami wynikającymi ze starzenia się

wystąpił z roszczeniami wobec pozwanych. Wnosić więc należy, że powód właśnie z powodu dolegliwości chorobowych wynikających ze starzenia się, uznał, że są one efektem wypadku przy pracy, co w opinii biegłych lekarzy w dużej mierze nie ma miejsca. Jeżeli zaś już miały miejsce to dawno temu, a powód swym stylem życia i zachowaniem bardzo je pogłębił i to do tego stopnia, że nie da się tego ustalić.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż przedawnienie w okolicznościach sprawy nastąpiłoby nawet 10 lat wcześniej, niż w najkorzystniejszym terminie przyjętym przez Sąd Okręgowy. Oznaczałoby to upływ terminu przedawnienia już nawet z dniem 1 stycznia 2000 r. w stosunku do P. S.A. wezwanej do udziału w sprawie 5 listopada 2018 r. Okoliczność ta ma też znaczenie w kontekście podniesionego zarzutu nadużycia prawa przez sam fakt skorzystania z przedawnienia. Podniesienie i skorzystanie z dobrodziejstw zarzutu przedawnienia roszczeń nie może być zasadniczo uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p., który ma tu pierwszeństwo przed art. 5 k.c. w zw. 300 k.p.). Wprowadzenie instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych w celu zapewnienia pewności w obrocie prawnym, pozwala na uchylenie się zobowiązanego od zaspokojenia roszczenia po upływie określonego terminu od powstania zobowiązania. Ten porządkujący charakter nie jest bynajmniej mniej ważny w przypadku pracodawców - takich jak pozwana Spółka - zatrudniających tysiące pracowników (...). Korzystanie z zarzutu przedawnienia jest zagwarantowane prawem i może być uznane za nadużycie prawa tylko wówczas, gdy w ogólnym odczuciu postępowania takiego nie można go pogodzić z powszechnie respektowanymi normami współżycia społecznego. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma charakter zdecydowanie wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Powoływanie się na zasady współżycia społecznego nie może prowadzić do pozbawienia sensu przepisów regulujących przedawnienie roszczeń - mające na celu stabilizację stanu prawnego. Uznanie korzystania z przewidzianego przepisami uprawnienia za sprzeczne z

zasadami współżycia społecznego może zatem nastąpić - jak to wspomniano wyżej - tylko w wyjątkowych sytuacjach, w których korzystania z prawa w stosunku do danej osoby nie można pogodzić z ogólnym poczuciem sprawiedliwości (por. w *tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 1998 r. i z 19 lutego 2002 r., II UKN 361/01*). W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy dokonując prawidłowych ustaleń trafnie nie dopatrywał się nadużycia prawa przez pozwanych, zważywszy że nawet przyjęcie najdłuższego okresu przedawnienia (jakoby wypadek był wynikiem przestępstwa) prowadziło do znacznego przekroczenia również tego okresu przedawnienia. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest i to, że wedle niepodważonych, a nawet nieskarżonych w apelacji ustaleń faktycznych aktualny stan zdrowia powoda - ustalony w oparciu o wiarygodne i rzeczowe opinie biegłych w istotnej części nie pozostaje w związku z wypadkiem lecz jest on skutkiem normalnego procesu starzenia się, nie pozostających w związku z wypadkiem chorób samoistnych i choroby alkoholowej. W świetle wiarygodnych opinii biegłych skutkami wypadku przy pracy z 29 kwietnia 1977 r. był uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, pourazowe przewlekłe bóle głowy z cechami cerebrastenii pourazowej, bóle dolnego odcinka kręgosłupa, ale bez pourazowego uszkodzenia struktur kostnych kręgosłupa lędźwiowego, zespół psychoorganiczny charakteropatyczno-otępienny pourazowy oraz zespół hipochondryczno-neurasteniczny. Bez związku z tym wypadkiem pozostają: miażdżyca tętnic domózgowych, przebyty udar niedokrwieny mózgu, jego następstwa, choroba Parkinsona, polineuropatia cukrzycowa, otępienie alzheimerowskie, uzależnienie od alkoholu. W świetle opinii biegłych miażdżyca rozwija się w następstwie predyspozycji genetycznych, w tym wieloletniego wywiadu nadciśnienia tętniczego oraz cukrzycy. W kontekście skorzystania przez pozwaną Spółkę z dobrodziejstwa przedawnienia roszczeń trzeba też dostrzec, że Spółka ta nie jest pierwotnym pracodawcą, z którym powód pozostawał w stosunku pracy, a jedynie jego ustawowym następcą prawnym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona – art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku podano, że „każdy przeciętny prawnik po zapoznaniu się z niniejszą skargą kasacyjną potwierdzi, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia w

niniejszej sprawie należy traktować jako nadużycie prawa, bowiem w ogólnym odczuciu postępowania strony pozwanej nie można pogodzić z powszechnie respektowanymi normami współżycia społecznego. W przedmiotowej sprawie zarówno Sąd I jak i II instancji niewłaściwie zastosował art. 8 k.p. i tym samym uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną, podczas gdy jest to niezgodne z zasadami współżycia społecznego - zasadą elementarnej uczciwości i lojalności wobec pracownika, transparentności we wzajemnych relacjach, a także zasadą poszanowania praw pracowniczych oraz godności pracownika. Podkreślenia wymaga fakt, że powód w 1977 r. uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał szeregu obrażeń. Powód był ciągnięty przez parowóz przez 60 metrów. Od razu stracił przytomność. Niestety główne obrażenia dotyczyły sfery neurologicznej. Nie ma wątpliwości, że wypadek związany jest z działaniami ówczesnego pracodawcy, który dopuścił do ruchu wózek o niesprawnych hamulcach oraz pozwolił na kierowanie nim przez osobę, która nie posiadała do tego uprawnień (inny pracownik P.). Przez takie działania pracodawcy doszło do zdarzenia, którego skutki powód odczuwa do dziś. Z osoby w pełni zdrowej, posiadającej pracę, cele i marzenia A. Ł. stał się inwalidą bez perspektyw na przyszłość, bez możliwości podjęcia pracy, za to z nieustającym bólem głowy, zawrotami głowy, ciągłym lękiem, utratą orientacji, czyli osobą z problemami natury psychicznej. To samo tyczy się terminu przedawnienia. Nie ma wątpliwości, że termin ten upłynął. Jednak trudno wymagać od osoby chorej, aby była zorientowana w przepisach, skoro na przestrzeni lat zmieniały się one nie raz. Przez 13 lat od wypadku nie było nawet możliwości dochodzenia roszczenia od pracodawcy. Dopiero od 1 stycznia 1990 r. utraciła moc dyspozycja z art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powoduje to, że roszczenie powoda przedawniło się w 2010 r. Jednak powód w końcu wystąpił z roszczeniem i pomimo opóźnienia do jakiego doszło, w okolicznościach tej sprawy nie powinien być pozbawiony możliwości uzyskania naprawienia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę, do których niewątpliwie doszło. Trudno oczekiwać, aby osoba, która przeżyła taki wypadek, która po wypadku leczyła się psychiatrycznie, miała rozeznanie w sprawie i potrafiła realnie ocenić swoją sytuację i podjąć odpowiednie kroki prawne. Wskazać bowiem

trzeba, że klauzula zawarta w art. 8 k.p. ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny, prowadzący do skutków niemoralnych lub rozmiągających się z celem, dla którego dane prawo zostało ustanowione. Oczywiście jest, że instytucja przedawnienia pełni istotną funkcję w porządku prawnym tj. funkcję stabilizującą stosunki społeczne. Jednakże funkcja ta nie może być nadrzędna i powinna w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Trzeba pamiętać, że za każdą sprawą stoi człowiek. W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że zgodne z poczuciem sprawiedliwości jest zasądzenie stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za wyrządzoną szkodę od następcy prawnego ówczesnego pracodawcy A. Ł., tj. Spółki P. S.A. w W.. Zachowanie pracodawcy nie powinno zasługiwać na ochronę prawną i zważywszy na powyższe okoliczności jest to oczywiste dla każdej osoby mającej chociaż minimalną wiedzę w zakresie prawa oraz kierującą się w życiu sprawiedliwością”.

Pozwana P. SA w O. wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Skarżący nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Negatywna ocena wynika z następujących przyczyn.

Stosowanie prawa należy w pierwszej kolejności do sądu powszechnego (art. 177 Konstytucji).

Sąd powszechny samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne.

Skarga w podstawie kasacyjnej nie zarzuca naruszenia prawa procesowego. Ustalony w sprawie stan faktyczny wiąże w ocenie zarzutu materialnego wniosku. Art. 398¹³ § 2 k.p.c. dotyczący związania ustaleniami faktycznymi ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans

między etapem przedsądu a późniejszym rozpoznaniem skargi z ograniczeniami wynikającymi z art. 398¹³ § 2 k.p.c. i art. 398³ § 3 k.p.c. Podkreśla się to, gdyż w materialnej podstawie kasacyjnej zarzuca się tylko naruszenie art. 8 k.p. (podobnie we wniosku o przyjęcie skargi) i nie zarzuca się naruszenia innych przepisów prawa, czyli przykładowo dotyczących podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej i przedawnienia.

Chodzi o to, że sam art. 8 k.p. z reguły nie rozstrzyga sprawy, czyli bez analizy prawa materialnego właściwego dla przedmiotu sporu.

Sąd Najwyższy na etapie przedsądu - i również po przyjęciu skargi - nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny (kolejna zwykła instancja) tylko ocenia sam wniosek – a po jego uwzględnieniu rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach jej zarzutów – art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Czyli przed oceną zastosowania art. 8 k.p., powinien mieć możliwość oceny przepisów prawa pozytywnego (materialnego), a więc tych, które powinny ustąpić, czyli nie powinny decydować, właśnie ze względu na szczególne klauzule generalne z art. 8 k.p. Skoro punktem odniesienia dla zarzutów podstaw kasacyjnych są konkretne przepisy prawa materialnego lub procesowego (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to taka miara oceny jest tym bardziej uzasadniona dla szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p. Znaczenie ma wszak nie zwykła lecz dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej (*a contrario* art. 398¹⁴ k.p.c.). Jest tak też choćby dlatego, że w sprawie stanowisko Sądu drugiej instancji różni się w części dotyczącej terminu przedawnienia. Sąd drugiej instancji stwierdził, iż przedawnienie mogło wynosić maksymalnie 10 lat a nie 20 lat i upłynęło w 2000 r. a nie w 2010 r. Sąd ustalił też pogorszenie stanu zdrowia powoda, którego nie można łączyć przyczynowo z wypadkiem przy pracy w 1977 r. Pominięcie tych podstaw wyroku uzasadnia stwierdzenie, że skarżący poprzestając we wniosku tylko na zarzucie naruszenia art. 8 k.p. zdaje się przyjmować, że na etapie przedsądu możliwa jest ocena zastosowania tego przepisu, jednak bez oceny zastosowania przepisów prawa pozytywnego dotyczących odpowiedzialności i przedawnienia, które zostały pominięte, a stanowiły zasadniczą podstawę rozstrzygnięcia sporu. Mankamentem wniosku jest zatem brak zarzutów naruszenia tych przepisów. Stosowanie art. 8 k.p. stanowi wyjątek, co nie znaczy, że może być oderwane od sprawy (podstawy jej

rozstrzygnięcia), gdyż stosowanie klauzul generalnych z tego przepisu wymaga całościowej oceny przedmiotu sprawy. Taka konstrukcja wniosku (i podstawy kasacyjnej skargi) przemawia za brakiem oczywistej zasadności skargi kasacyjnej – art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tej perspektywy nie można stwierdzić, iżby stosowanie prawa powszechnego o przedawnieniu było sprzeczne z klauzulami generalnymi z art. 8 k.p.

Jak wskazano na początku stosowanie prawa należy w pierwszej kolejności do sądów powszechnych. Sąd Najwyższy na etapie przedsądu nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny. Ocenia zarzuty i argumentację wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Treść wniosku nie pozwala stwierdzić oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. W ocenie zasadności wniosku klauzule generalne z art. 8 k.p. wyprzedzają normy prawa pozytywnego w tym znaczeniu, że nie można ich ocenić w oderwaniu od przepisów o przedawnieniu. Nie wystarcza zatem teza, iż przedawnienie jest oczywiste. Choćby dlatego, że przyjęty w sprawie termin przedawnienia nie jest krótki, a jego bieg rozpoczął się dopiero w 1990 r., czyli ze względu na otwarcie podstawy prawnej, po upływie niekrótkiego okresu od wypadku przy pracy w 1977 r. Ubezpieczony uzyskał ustawowe (powszechne) świadczenia wypadkowe i znacznie wcześniej mógł wystąpić o cywilne świadczenia kompensacyjne (odszkodowawcze). Sąd powszechny mógł ocenić, iż przyczyny opóźnienia w złożeniu pozwu w obiektywnej ocenie nie są wyjątkowe i szczególne. Argumentacja wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania oceny tej nie podważa. Nie należy bowiem pomijać, że w orzecnictwie utrwalone jest stanowisko, iż ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. choćby wyroki Sądu Najwyższego z 9 lutego 2007 r., I BP 15/06, z 27 lipca 2009 r., I PK 48/09, z 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, z 4 października 2011 r., I PK 38/11, z 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, z 25 kwietnia 2014 r., II PK 193/13, z 31 maja 2017 r., II PK 145/16).

Powyższe uprawnia stwierdzenie, że wniosek nie wykazuje, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona – art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie § 4 ust. 3, § 8 pkt 7, § 15 ust. 1 pkt 2, § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej przez adwokata z urzędu. Podstawa ta nie zamyka rozstrzygnięcia o tych kosztach, gdyż ze względu na wskazaną wyżej negatywną ocenę wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania za uzasadnione uznano obniżenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej do kwoty 500 zł, oddalając dalej idący wniosek pełnomocniczki na podstawie art. 102 k.p.c. Przyznanie kosztów w aspekcie udzielenia pomocy prawnej z urzędu podlega ocenie (por. choćby postanowienia Sądu Najwyższego z 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98, z 2 lipca 2014 r., IV CNP 7/14, z 22 marca 2018 r., II PZ 5/18).

Zważając na sytuację skarżącego, ustaloną w postępowaniu, do rozliczenia kosztów strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym również zastosowano art. 102 k.p.c.